

Rozumieli się bez tłumacza

W przeddzień Dnia Zgody i Pojednania do Kaliningradu przyjeżdżała duża grupa uczniów z Polski, a po tygodniu, przed świętem narodowym Polski – 11 listopada, z wizytą udała się do naszego kraju delegacja kaliningradzkiej Szkoły średniej nr 40 z dyrektorem Tatianą Miszurowską na czele.



Szef administracji Centralnego Rejonu W. Kudriawcew wręcza list dziękczynny Konsulowi Generalnemu RP J. Czubińskiemu

Trzeba zaznaczyć, że dzięki inicjatywie pani dyrektor taka wymiana pomiędzy dwoma państwami była możliwa. Pomogła również Naczelnik Centralnego Rejonu Oddziału Oświaty – Tatiana Bartminkskaja.

Do Kaliningradu przyjechały jednocześnie dwie delegacje – z Olsztyna i Giżycka. Przyjął je w swoim gabinecie szef administracji Centralnego Rejonu – Wiktor Kudriawcew. Stronę polską reprezentował Starosta powiatu giżyckiego Waław Strażewicz, oraz dyrektor powiatowego oddziału oświaty – Kazimierz Ambrożak. Uczniów Liceum nr 2 w Giżycku przywiozł nauczyciel rosyjskiego – Józef Lichacz (pierwszy raz odwiedził on Kaliningrad w 1976 roku).

«Zachowuję w pamięci mój pierwszy pobyt w waszym mieście – wspomina rusycysta – to już czwarty mój przyjazd do Was, i zawsze dostrzegam zmiany – miasto staje się coraz bardziej europejskie. Już 26 lat pracuję jako nauczyciel języka rosyjskiego i obserwuję, jak po pewnym okresie spadku zainteresowania do tego języka, rosyjski znów zaczyna być potrzebny. Pracuję jako tłumacz przysięgły w powiecie – współpracuję z sądem, prokuraturą, policją, więc widzę, że rosyjski w Polsce odgrywa dużą rolę, w związku ze wzrostem kontaktów między obywatelami naszych państw. A to przekonuje znów moich uczniów, że warto się uczyć rosyjskiego, gdyż może on się przydać w przyszłości. Dumny jestem, że wielu moich wychowanków poważnie zaczęło myśleć o nauce tego pięknego języka i kontynuuje to na uniwersytetach w Warszawie, Gdańsku, Toruniu czy Olsztynie...»

Oczywiście, młodzi Polacy przyjechali do Kaliningradu nie tylko rozwijać swe językowe umiejętności. Byli

zainteresowani, czym żyją ich rosyjscy rówieśnicy, dlatego też dwa dni nierozłącznie towarzyszyli sobie w wędrownych po mieście i na wspólnych zajęciach, specjalnie dla nich przygotowanych w szkole nr 40. Miło, że młodzieży nie był potrzebny tłumacz – przecież kaliningradzka czterdziestka od dawna inwestuje w język polski. W czasie pożegnalnego koncertu w szkolnej auli można było obejrzeć wyniki pracy jednej z grup twórczych – wspólnie zaśpiewano po rosyjsku piosenkę. Widzom szczególnie spodobał się jednak występ Koła Teatralnego Liceum nr 1 w Giżycku: Ewelina Kowalczyk i Edyta Kutnik oraz przebrani w mundury Tomek Dunowski i Tomek Szymelajnik pokazali mini-spektakl poświęcony drodze Polaków ku niepodleg-

łości.

Podczas koncertu obecny był i Konsul Generalny RP, Jarosław Czubiński:

«Pamiętam, jak w zeszłym roku razem z paniami Bartminkską i Miszurowską nawiązywaliśmy kontakty ze szkołami powiatu giżyckiego. Nie wiedziliśmy wówczas, jak wszystko się rozwinię. Mogę teraz powiedzieć, że udało nam się».



W Muzeum Twórczości Miejskiej w Węgorzewie

Centralny rejon Kaliningradu stanowi awangardę w rozwoju stosunków polsko-rosyjskich w Obwodzie. Już od kilku lat rejon ten z powodzeniem współpracuje ze Starogardem Gdańskim, dzięki czemu stworzono m.in. wspólne przedsięwzięcia.

«- Dzisiejsi uczniowie – to przyszłość Rosji i Polski – zauważa Wiktor Kudriawcew. – Jeżeli dziś kładziemy fundament pod dobre międzysąsiedzkie stosunki, to da nam to z czasem wspaniałe rezultaty. Jesteśmy «skazani»

na siebie, mamy wspólne życie w zjednoczonej Europie – obok siebie – trzeba więc to wykorzystać i żyć, pomagając sobie wzajemnie». Czas wizyty polskiej delegacji w szkole nr 40 był bardzo szczęśliwy dla jej dyrektora – Tatiany Miszurowskiej, która już układa sobie w głowie nowe projekty: zorganizowania w szkole «Dni Państw Bałtyckich», oczywiście, z zaproszeniem delegacji sąsiednich krajów.

Młodzież polska na długo zachowa w pamięci wizytę w Kaliningradzie, a także wycieczki do Swiętłogorska i koncert w tamtejszej sali organowej.

Podczas pobytu Rosjan w Giżycku, polska strona również zadbała o atrakcje – zwiedzono Muzeum Kultury Mazur w Węgorzewie. Można tam było m.in. zobaczyć przykłady kultury ludowej, ale i też posiedzieć za prawdziwymi krosnami – dotąd działającymi i samemu spróbować trudu sztuki tkackiej.

Dorośli również mieli napięty grafik zajęć. Kazimierz Ambrożak dokładnie wyjaśnił strukturę oświaty w Polsce: w Polsce kilka instancji odpowiada za różne poziomy wykształcenia. Jerzy Piekarski i Wojciech Chodakowski opowiedzieli o pracy nad patriotycznym wychowaniem młodzieży.

Na drugi dzień uczniów zaproszono na przyjęcie do auli administracji giżyckiej. Starosta Waław Strażewicz i Przewodniczący Rady Powiatu Lech Mrozinkiewicz opowiedzieli o zabytkach rejonu, a także o wszechobecnych tam jeziorach – spośród których wielkością wyróżnia się jezioro Niegocin.

Program dopełnił wspólny koncert na scenie giżyckiej «Fali» - cała elita miasta zebrała się tam, aby podziwiać młodych artystów: członków zespołu «Dolce», Andrzeja Jerofiejewa, Olię Pierierwy, Aleny Dołgich, Weroniki Prazdnikowej, Iriny Bibikowej, Aleksandry Zacierko, wykonawców piosenek w języku polskim i rosyjskim. Wszystkim spodobały się zabawne «Małpki»: Natasza Biesprozowanych, Weronika Czeriezowa i Regina Pierszyna. A polską piosenkę dziecięcą «Pieski małe dwa...» razem z zespołem «Świetlik» śpiewała cała sala.

A w czterdziestce już szykuje się kolejne imprezy: koncert, w którym obecne będą utwory dwóch wielkich poetów – Puszkina i Mickiewicza. Tradycyjnie już pierwszy występ odbędzie się w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie.

Dmitrij Osipow
Gazeta „Grażdanin”
Tłumaczenie A. Dunaj

